

*W odpowiedzi na zaproszenie do dyskusji pozwalam sobie przesłać kilka uwag na temat stopni harcerza orlego i harcerza rzeczywospolitej.*

---

## HO

W przedstawionym projekcie bardzo trafne wydaje się powiązanie stopni z symboliką wędrowniczą. Im więcej tego typu powiązań pomiędzy różnymi instrumentami metodycznymi, tym bardziej nasza metodyka staje się przejrzysta i zrozumiała. Kładąc nacisk na samodoskonalenie, nie można jednak zapominać o pozostałych elementach harcerskiej triady, tzn. służbie i braterstwie. W przypadku harcerza orlego można określić, że konstruując próbę HO należy podejmować zadania, które prowadzą do samodoskonalenia (wzmocnienie siły ciała, rozumu i ducha), pozwalające nieść pomoc innym (służba) i umacniać braterstwo. Trudno pogodzić się jednak z propozycją wprowadzenia bardziej szczegółowych wymagań. Jest to sprzeczne z podstawowym założeniem metodycznym, na którym opiera się praca ze stopniami HO i HR. Próby na te stopnie powinny być sprawdzianem samodzielności. Chodzi w nich nie tylko o sprawdzenie, czy potrafię wykonać postawione przed sobą zadanie, ale przede wszystkim o umiejętność stawiania ich sobie. Konstruowanie próby, wykonywanie zadań, a także wprowadzanie zmian w trakcie jej przebiegu i wreszcie rzetelna samoocena powinny być autentyczną nauką brania odpowiedzialności za swoje życie. Często najważniejszym efektem próby nie jest fakt wykonania jakiegoś zadania, ale ocena, czy sam wybór takiego zadania był trafny. Dlatego tak ważne jest, aby przystępujący do próby doświadczył trudu wyboru zadań, kłopotów z ich sformułowaniem na piśmie i określeniem warunków koniecznych, by uznać zadanie za zaliczone.

Myśląc o próbie HO, trzeba wyraźnie założyć, że przystępujący do niej harcerz przygotowuje się do opuszczenia organizacji harcerskiej. Zadaniem harcerstwa jest bowiem przygotowanie do dojrzałego życia. Dlatego zdobywających HO zachęcamy nie tylko do osiągnięcia mistrzostwa w dobrze znanych im dziedzinach, ale też do wkraczania na nieznane pola, do szukania nowych zainteresowań, do sprawdzania się w nowych rolach. Harcerz orli to nie ten, kto zdobył wiedzę i umiejętności, które można określić w wymaganiach. Harcerz orli to człowiek, który próbuje świadomie kierować swoim życiem, podejmuje się zadań, pozwalających mu lepiej wypełniać życiowe role: harcerza, ucznia, członka rodziny, obywatela, a przede wszystkim człowieka wkraczającego w dojrzałe i w pełni samodzielne życie. Z tych powodów próba musi mieć bardzo indywidualne cechy. Kłopoty przy samodzielnym jej układaniu są nie tylko czymś naturalnym, ale i pożądanym. Ułożenie próby jest jednocześnie jednym z jej najważniejszych zadań. Dlatego wprowadzenie do regulaminu stwierdzenia, że próba ma prowadzić do wzmocnienia siły ciała, rozumu i ducha, powinno być granicą ingerencji w program i przebieg próby. Atrakcyjność próby HO leży właśnie w samodzielnym stawianiu sobie zadań i dokonywaniu samooceny. Często przystępujący do próby harcerz po raz pierwszy ma możliwość dokonywania tak samodzielnych wyborów. Udział opiekuna i kapituły/komisji stopni dodaje znaczenia tej sytuacji i podejmowanym decyzjom. Kapituła/komisja i opiekun muszą jednak ograniczyć się do pomocy w doborze zadań i ich ocenie. W przeciwieństwie do komisji stopni instruktorskich, komisja/kapituła nie stwierdza, że kandydat spełnia z góry określone kryteria i może otrzymać stosowne

uprawnienia. W przypadku prób na stopień HO to kandydat sam określa zadania swojej próby i stwierdza, że pomyślnie ją przeszedł. Wszelkie szczegółowe wymagania i podsuwanie gotowych pomysłów zadań, podobnie jak zwiększanie roli komisji/kapituły i opiekuna będą zmieniały charakter tej próby. Odwołując się do symboliki wędrowniczej, można powiedzieć, że zachęta do podjęcia próby jest zachętą do rozpoczęcia samodzielnej wędrówki. Możemy wędrowcowi pomóc wybrać kierunek, ale konkretny wybór szlaku i celu, do którego zmierza, musi być jego samodzielną decyzją.

## HR

Większość powyższych uwag w jeszcze większym stopniu odnosi się do próby HR. Próba ta adresowana jest do osób, które najczęściej, ze względu na wiek i sytuację życiową, tracą bezpośredni kontakt z drużyną. Zazwyczaj są to ludzie, którzy podjęli już pierwsze ważne decyzje w swoim życiu i częściowo ponoszą ich konsekwencje (np. podjęcie pracy, wyjazd na studia, założenie rodziny). Jest to moment, w którym mogą określić, jakie miejsce ma mieć w ich życiu harcerstwo. Nie chodzi tu tylko o pełnienie funkcji, ale przede wszystkim o wierność harcerskim ideałom. Próba harcerza Rzeczypospolitej to odpowiedź na pytanie, czy harcerstwo było dla mnie tylko sprawą młodzieńczych uniesień, fascynacji, potrzebą wyzycia się, formą aktywnego spędzania czasu, czy też grupą koleżeńską, z której kiedyś i tak trzeba było odejść. Próba jest sprawdzianem, czy po wkroczeniu w dojrzałe i samodzielne życie nadal mogę być harcerzem, czy nadal kieruję się zasadami służby, braterstwa i samodoskonalenia. Miano harcerza Rzeczypospolitej zobowiązuje do wnoszenia w życie publiczne i prywatne harcerskich wartości. Zadania próby HR muszą być więc w pełni samodzielne, skoro są sprawdzianem dojrzałości. Przy tak mocnych stwierdzeniach zawartych w opisie stopnia, wszelkie próby bardziej szczegółowego określenia wymagań zawsze będą sprawiać wrażenie nieporadnych i trochę infantylnych, co nie będzie zachęcać dorosłych już ludzi do ich zdobywania. Próba HR różni się od próby HO przede wszystkim charakterem podejmowanych zadań. Zadania próby HO powinny być możliwe do wykonania w ciągu kilku miesięcy i zazwyczaj próba składa się z wielu mniej lub bardziej równorzędnych zadań. W przypadku HR próba może składać się nawet z jednego, dwóch lub trzech zadań, ale czas ich wykonywania jest znacznie dłuższy.